

Ewangelia z niedzieli: Nie zostanie kamień na kamieniu

Ewangelia 33 niedzieli Okresu zwykłego (Rok C) i komentarz do Ewangelii. „Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”. Słowa Pana Jezusa są pełne nadziei, ponieważ gwarantują zwycięstwo. Wiele prześladowań, nieporządku i katastrof, które mogą się zdarzyć, nie spowoduje, że nie dokona się zbawczy i miłosierny plan Boga.

Ewangelia (Łk 21,5-19)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony».

Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?»

Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw „musi się stać”, ale nie zaraz nastąpi koniec».

Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi” i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i

wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

Komentarz

Kiedy osoba zwiedzająca Jerozolimę patrzy dzisiaj na miasto od strony Góry Oliwnej jest pod wrażeniem wielkości i piękna wielkiej przestrzeni, na której wybudowana była świątynia. Także z bliska, olbrzymia wielkość i jakość obróbki każdego z kamieni, które tworzą podparcie dla jej murów budzą podziw. Dwadzieścia wieków temu ta budowla wywoływała zdumienie tych, którzy patrzyli na nią po raz pierwszy, i była powodem do dumy dla pobożnych Żydów, którzy udawali się do miasta, aby oddać chwałę Bogu. Te masywne kamienie wydawały się niezniszczalne.

Właśnie dlatego słowa Pana Jezusa, wypowiedziane być może pośród komentarzy pełnych podziwu, były bardzo zdumiewające: o jakie katastrofie kosmicznej nam mówi? Dla słuchaczy mógł to być jedynie koniec świata. Czyżby koniec był już blisko?

Nauczyciel w swojej odpowiedzi odwraca uwagę od nieważnych szczegółów, związanych z czasem i konkretną chwilą, w której przyjdzie koniec, aby skupić się na tym co najważniejsze.

Z początku ostrzega, że nadejdą trudne chwile, w których powstaną fałszywi prorocy, którzy przedstawiają samych siebie jakby posiadali pewne przywileje mesjańskie, ale prawdziwi wyznawcy Chrystusa nie powinni dać się zwieść, ani lękać się.

Jego nauczanie dalej pozostaje aktualne: „Także dzisiaj –mówi Papież Franciszek- są bowiem fałszywi «wybawiciele», którzy usiłują podszyć się pod Jezusa: liderzy tego świata, charyzmatyczni przywódcy, również czarownicy, osoby, które chcą przyciągnąć do siebie umysły i serca, zwłaszcza młodzieży. Jezus przestrzega nas:

«Nie idźcie za nimi!»^[1]. My chrześcijanie dobrze wiemy kim jest przewodnik i gdzie znajduje się droga, której tylu ludzi szuka po omacku, aby osiągnąć szczęście. Mamy coś bardzo wartościowego, aby przekazać światu: wiarę i miłość Boga, w które Jezus Chrystus nas wprowadza. Przekonany o wartości tego wielkiego skarbu, który posiadamy, święty Josemaría lubił powtarzać: „Czy nie macie nieraz chęci wołać do młodych ludzi, kłębiących się dokoła: «Szaleńcy! Porzućcie ten światowy kram, który zacieśnia serca... i częstokroć je upadła. Rzućcie to wszystko i pójdźcie wraz z nami za Miłością?»^[2].

Zadanie to jest ekscytujące i dające nadzieję, ale Pan Jezus ostrzega także, że będzie wymagało wysiłku. Nie zostanie nam oszczędzony żaden wysiłek, ani cierpienie, aby dać świadectwo temu, czego nas nauczył.

Zwrócił na to uwagę także podczas ostatniej wieczerzy: „Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20). Pan Bóg dopuszcza te prześladowania, ponieważ może z nich wyciągnąć jeszcze większe dobra, ponieważ będą stanowiły okazję, aby dać świadectwo. Nasz Pan pomaga nam, aby nie bać się, ponieważ zawsze będziemy w ręku naszego Ojca Boga do tego stopnia, że „włos z głowy wam nie spadnie”(w. 18). „To właśnie stanowi różnicę pomiędzy nami i tymi, którzy nie znają Boga –mówi święty Cyprian-: oni w przeciwnościach narzekają i szemrają; nas przeciwności nie oddzielają ani od cnoty ani od prawdziwej wiary. Wręcz przeciwnie, one właśnie wzmacniają się w cierpieniu”[3].

Ostanie słowa Pana Jezusa są pełne nadziei, ponieważ gwarantują

zwycięstwo: „Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie” (w. 19). Wiele prześladowań, nieporządku i katastrof, które mogą się zdarzyć, nie spowoduje, że nie dokona się zbawczy i miłosierny plan Boga.

[1] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 17 listopada 2013.

[2] Św. Josemaría, *Droga*, n. 790.

[3] Św. Cyprian, *De mortalitate*, 13

Francisco Varo
